

Sygnatura akt VI Ka 9/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r.

sprawy **D. K.** ur. (...) w T.

córki J. i K.

oskarżonej z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 września 2015 r. sygnatura akt IX K 1910/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 ustala, iż oskarżona D. K. pomiędzy 8 czerwca 2011r. a 10 czerwca 2011r. przywłaszczyła sobie pieniądze w kwocie 3.590, 10 zł pochodzące ze sprzedaży 54 sztuk spódnic, 3 sztuk bluzek oraz 443 par kłapek,

- przyjmuje, że podstawę prawną rozstrzygnięć zawartych w wyroku stanowią przepisy kodeksu karnego obowiązujące do dnia 30.06.2015r.;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 9/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 września 2015 roku sygn. akt IX K 1910/11 apelację złożyła obrońca oskarżonej D. K..

Przedmiotowy wyrok zaskarżyła w całości na korzyść oskarżonej. Orzeczeniu zarzuciła :

1. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazu przepisów postępowania, a to art.7 kpk, poprzez błędne ustalenia, że w dniu 8 czerwca 2011 roku oskarżona poprzez A. K. handlowała towarem pokrzywdzonego; ponadto Sąd dowolnie ocenił zeznania pokrzywdzonego – bezpodstawnie dał wiarę pokrzywdzonemu w przedmiocie nierozliczenia się oskarżonej ze sprzedanego towaru i błędnie na tej podstawie przyjął, iż oskarżona nie zwróciła, a zatem przywłaszczyła, pieniądze ze sprzedaży towaru pokrzywdzonego;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art.413 § 2 pkt 1 kpk poprzez błędny opis czynu – wbrew przyjętym przez Sąd ustaleniom faktycznym.

Podnosząc te zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżąca zawarła również wniosek o zasądzenie nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Apelacja obrońcy okazała się zasadna częściowo, a mianowicie w zakresie zarzutu nieprzystawania opisu czynu przypisanego oskarżonej do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, zaś w pozostałym zakresie, zmierzającym do wykazania niewinności D. K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zasługują na akceptację, bowiem nie są oderwane od materiału dowodowego zebranego w sprawie i przeprowadzonego na rozprawie, a następnie ocenionego w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji był uprawniony do niepodzielenia w całości zeznań pokrzywdzonego, tak jak i nie dał wiary w całości wyjaśnieniom oskarżonej, gdy jednocześnie w sposób przekonujący, z powołaniem się na okoliczności sprawy i zasady doświadczenia życiowego, wyjaśnił dlaczego w pewnym zakresie nie uwzględnił relacji S. S.. Ta szczegółowa argumentacja przekonuje. Sąd Rejonowy nie podzielił twierdzeń pokrzywdzonego odnośnie dwóch kwestii. Pierwsza dotyczyła tego, że oskarżona bez zgody pokrzywdzonego handlowała jego towarem, a druga, nieprzekazania przez A. K. 650 złotych S. S. jako częściowego rozliczenia się za niezwrócony towar. Przypomnieć trzeba, że Sąd I instancji w zakresie zgody na handel zabranym towarem nie tylko podzielił lakoniczne wyjaśnienia oskarżonej, że mówiła ona E. S., iż będzie handlowała towarem pokrzywdzonego, ale przede wszystkim odwołał się do wydania oskarżonej przez pokrzywdzonego kluczy do domu i samochodu, wcześniejszej współpracy między tymi osobami, jeżdżenia razem po towar, wcześniejszego wspólnego pożycia, posiadania dzieci, obowiązku alimentacyjnego pokrzywdzonego, specyfiki sytuacji w jakiej nagle znalazł się pokrzywdzony (zatrzymanie do odbycia kary) oraz do zeznań A. K. dotyczących częściowego zwrócenia towaru i pieniędzy, wyprowadzając trafny wniosek o zgodzie S. S. na zabranie towaru przez oskarżoną. Co się zaś tyczy kwestii przekazania 650 złotych, to z uwagi na kierunek apelacji nie sposób zmienić ustalenia Sądu Rejonowego, który uznając za konsekwentne zeznania A. K. potraktował je na korzyść oskarżonej. Z przytoczonego toku rozumowania Sądu Rejonowego nie da się wyprowadzić wniosku o dowolności tychże wywodów, a zatem nie można uznać, by procesowa zasada swobodnej oceny dowodów została naruszona. W realiach sprawy trudno przyjąć, by oskarżona w całości rozliczyła się z pokrzywdzonym. Podjęte przez S. S. działania po tym jak opuścił areszt śledczy, potwierdzone czynnościami policyjnymi, nie przystają do twierdzeń obrony. Pokrzywdzony przedstawił dokumenty zakupu rzeczy, zaś policja zabezpieczyła zwrócony towar i dokonała jego oględzin, szczegółowo opisując co pokrzywdzony odzyskał. Potwierdziły się zatem twierdzenia S. S. o zwrocie części towaru oraz jego wyliczenia (k.8). Trudno z samego faktu nieprzyznania się oskarżonej do winy wywodzić, jak chce obrońca, że D. K. rozliczyła się z

pokrzywdzonym („skoro zachowanie oskarżonej wskazywało, że chciała się z pokrzywdzonym rozliczyć i rozliczyła albowiem oskarżona nie przyznaje się do postawionego zarzutu” k.409 – uzasadnienie apelacji).

Z zeznań A. K. wynika, że tylko jeden dzień sprzedawała towar pokrzywdzonego i za ten dzień oddała mu utarg. Natomiast pokrzywdzony w areszcie przebywał przez trzy dni. Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że towar został zabrany już 8 czerwca 2011 roku. Zatem trudno przyjąć, by oskarżona tylko przez A. K. nim handlowała. Poza tym fakt, że w tym czasie oskarżona jeździła z matką pokrzywdzonego, by zebrać pieniądze na zapłacenie grzywny za S. S., nie oznacza, że towaru nie mogła sama sprzedawać lub przez inną osobę, tym bardziej, że E. S. nie zeznała, by przez te trzy dni cały czas towarzyszyła jej D. K. (k.46v.). Nie można też zapominać, że po towar oskarżona przyjechała ze znajomym mężczyzną. W relacjach oskarżonej pojawia się też twierdzenie, że pokrzywdzony mści się na niej za to, że musi płacić alimenty na dzieci. Napisał też do niej list, że sam to spreparował. Mimo zobowiązania D. K. listu tego nie przyniosła na rozprawę (k.340).

Nie znalazł zatem Sąd odwoławczy podstaw do zanegowania oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd I instancji i w konsekwencji do uniewinnienia oskarżonej. Jednocześnie zgodził się z zarzutem sprzeczności pomiędzy przypisanym oskarżonej przestępstwem, a ustaleniami faktycznymi zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co jednak jako zarzut dotyczący ustaleń faktycznych błędnie został uznany przez obrońcę za naruszenie art.413 § 2 pkt 1 kpk. Jest tak, że w wyroku przyjęto, iż oskarżona przywłaszczył sobie powierzone jej rzeczy ruchome w postaci spódnic, bluzek i kłapek, zaś z uzasadnienia wynika, że przywłaszczyła sobie pieniądze pochodzące ze sprzedaży tych rzeczy (k.402). Pisze Sąd meriti, że rzeczy znajdujące się w samochodzie pokrzywdzonego zostały oskarżonej udostępnione (powierzone) przez właściciela i chociaż oskarżona zwróciła pokrzywdzonemu część jego własności, to nie zwróciła mu pieniędzy stanowiących równowartość sprzedanego już towaru (oczywiste jest, że skoro towar ten nie został zwrócony, to tylko dlatego, że został sprzedany). Podzielając te wywody należało przyjąć, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 1, że D. K. pomiędzy 8 czerwca 2011 roku a 10 czerwca 2011 roku przywłaszczyła sobie pieniądze w kwocie 3.590,10 złotych pochodzące ze sprzedaży 54 sztuk spódnic, 3 sztuk bluzek oraz 443 par kłapek. Zmiana ta nie pogorszyła sytuacji prawnej oskarżonej. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie zgodził się z obrońcą, że należało wartość 3.590,10 złotych pomniejszyć o 650 złotych przekazane, jak ustalił Sąd Rejonowy, pokrzywdzonemu przez A. K.. Przekazanie tej kwoty stanowiło wyłącznie naprawienie szkody. To pokrzywdzony swoim zachowaniem, po opuszczeniu aresztu, wymusił na oskarżonej zwrot niesprzedanego towaru, a przy okazji przekazano mu utarg w kwocie 650 złotych. W innym wypadku nawet do tego, by nie doszło. S. S. po opuszczeniu aresztu zadzwonił do oskarżonej, która, jak zeznał, była zła, powiedziała że to się jej należy za alimenty. Gdy oznajmił, że idzie na Policję, wówczas powiedziała, by przyjechał po towar (k.8v.). Z takiego zachowania wynika również, że działanie oskarżonej było ukierunkowane na cel włączenia cudzej rzeczy ruchomej do swojego majątku.

Innych zmian dotyczących przestępstwa przypisanego oskarżonej Sąd Okręgowy nie dokonał. Tym samym uznał, że rozstrzygnięcie o karze (kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat) i środka karny z art.46 § 1 kk nie cechuje się rażącą surowością. Oskarżona mimo uprzedniej karalności dopuściła się kolejnego przestępstwa. Była też karana następczo. Zastosowano wobec niej probację, a nie karę bezwzględną pozbawienia wolności, co świadczy o łagodnym potraktowaniu.

Sąd odwoławczy akceptując rozstrzygnięcie o karze, wybór rodzaju kary i jej charakter, o czym zdecydowała karalność oskarżonej, dokonał jeszcze jednej zmiany. Przyjął, że podstawę prawną rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku stanowią przepisy kodeksu karnego obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015 roku. Są one bowiem względniejsze dla sprawcy. W chwili wydawania wyroku przez Sąd I instancji obowiązywały nowe przepisy kodeksu karnego, na podstawie których nie jest możliwe warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy, który w dacie czynu był skazany na karę pozbawienia wolności (zarówno bezwzględną, jak i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania). Nadto według nowych przepisów podstawowy maksymalny okres zawieszenia to 3 lata.

W pozostałej części Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na rzecz obrońcy zasądził kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej świadczonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z art.636 § 1 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za II instancję. Oskarżona

została już obciążona kosztami sądowymi za I instancję. D. K. pracuje. Podała, że miesięcznie zarabia od 300 do 2000 złotych brutto (k.122).